



Sygn. akt IV CSK 169/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marcin Krajewski (przewodniczący)

SSN Jacek Grela

SSN Beata Janiszewska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Syndyka masy upadłości K. Spółki Akcyjnej
w upadłości likwidacyjnej w N.
przeciwko K. W. Spółce Jawnej w W.
o uznanie za bezskuteczną czynności prawnej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 7 czerwca 2019 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 7 listopada 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Syndyk masy upadłości K. Spółki Akcyjnej w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w N. wystąpił przeciwko pozwanej „E.” Zakłady (...) Sp. z o.o. Sp.j. w W. (obecnie: K. W. Spółka Jawna w W.) z powództwem o uznanie za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości czynności prawnej w postaci umowy sprzedaży dwóch

bliżej oznaczonych nieruchomości gruntowych. Wyrokiem z 16 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w L. oddalił powództwo z tej przyczyny, że powód nie wykazał, by zaskarżona czynność została dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli.

Wyrokiem z 7 listopada 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego, aprobuując zarówno poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne, jak i opartą na nich ocenę prawną żądania pozwu. Stosownie do ustaleń Sądu Apelacyjnego, w dniu 31 grudnia 2010 r. K. S.A. w N. (dalej także: dłużnik) dokonała sprzedaży na rzecz P. S. i P. S. dwóch nieruchomości w udziałach po $\frac{1}{2}$ na rzecz każdego z nabywców, za łączną cenę 7 000 000 zł płaconą przez nich po połowie. Obie nieruchomości były obciążone hipotekami - jedna z nich dwiema hipotekami na kwoty po 10 000 000 złotych (co wskazano omyłkowo, gdyż w istocie mowa o hipotekach na kwoty 1 000 000 zł. i 10 000 000 zł), a druga z nieruchomości - na kwoty 2 800 000 zł i 4 200 000 złotych. Zgodnie z postanowieniami umowy z 31 grudnia 2010 r. cała cena miała być zapłacona przez nabywców w ciągu 60 dni od dnia wykreślenia ww. hipotek z ksiąg wieczystych. Wydanie nieruchomości nastąpiło w dniu podpisania aktu notarialnego.

Stosownie do dalszych ustaleń Sądu Apelacyjnego, w dniu 23 października 2012 r. P. S. i P. S. sprzedali swoje udziały w ww. nieruchomościach na rzecz „E.” Zakłady (...) Sp. z o.o. Sp.j. w W. (działającej obecnie pod firmą K. W. Spółka Jawna w W.) za łączną kwotę 5 000 000 zł. W dniu sprzedaży w księgach wieczystych nieruchomości wpisane były te same hipoteki, które ujawniono w akcie notarialnym z 31 grudnia 2010 roku. P. S. był akcjonariuszem K. S.A. w N. i prokurentem tej spółki do czasu ogłoszenia jej upadłości, a później członkiem jej rady nadzorczej. P. S., P. S. i „E.” Zakłady (...) Sp. z o.o. w W. byli współnikami „E.” Zakłady (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka jawna w W.

Z dalszych ustaleń Sądu Apelacyjnego wynika, że łączna wartość obu wskazanych wyżej nieruchomości, ustalona przez biegłego sądowego na potrzeby postępowania egzekucyjnego, wyniosła 4 986 000 złotych. Postanowieniem z 14 grudnia 2012 r. ogłoszona została upadłość K. S.A. w N. W toku sprawy przed Sądem Okręgowym z jednej z ww. nieruchomości toczyło się postępowanie

egzekucyjne, które doprowadziło do nabycia własności tej nieruchomości przez inny podmiot.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Apelacyjny uznał, że powód nie wykazał, by dokonanie zaskarżonej czynności nastąpiło z pokrzywdzeniem wierzycieli, to znaczy, by dłużnik wskutek tej czynności stał się niewypłacalny albo niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed jej dokonaniem. Pokrzywdzenie takie musi mieć charakter realny. Przesłanka ta nie zachodzi zatem wówczas, gdy - jak w niniejszej sprawie - do zaspokojenia wierzycieli nie doszłoby nawet w razie pozostania nieruchomości w majątku dłużnika. Świadczy o tym zakres obciążenia hipotekami o wartości przewyższającej wartość nieruchomości oraz konieczność uwzględnienia kolejności zaspokajania wierzycieli przewidzianej w art. 1025 k.p.c., a po ogłoszeniu upadłości dłużnika - w art. 345 Prawa upadłościowego. Wierzyciele K. S.A. w N. uczestniczący w postępowaniu upadłościowym, a niebędący wierzycielami hipotecznymi, nie uzyskaliby zaspokojenia swoich wierzytelności, gdyż ze względu na pierwszeństwo zaspokojenia wierzytelności zabezpieczonych hipotecznie sumy uzyskane ze sprzedaży nieruchomości nie weszłyby do funduszu masy upadłości. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższe racje uzasadniały oddalenie apelacji powoda.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł powód, który sformułował wyłącznie zarzuty naruszenia prawa materialnego. Skarżący powołał się na uchybienie art. 535 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię, która doprowadziła do niewłaściwego uznania, że czynność prawna, której przedmiotem było zbycie przedmiotowych nieruchomości, stanowiła odpłatną umowę sprzedaży. Zdaniem skarżącego, konstrukcja umowy oraz okoliczności jej zawarcia przemawiały za stwierdzeniem, że w istocie umowa miała charakter nieodpłatny, wobec czego nie mogła być uznana za umowę sprzedaży. Z kolei naruszenia art. 527 § 2 oraz art. 531 § 2 k.c. przez ich błędne niezastosowanie skarżący upatrywał w tym, że wniosek o dokonaniu czynności z pokrzywdzeniem wierzycieli Sąd Apelacyjny powinien wywieść już z faktu nieodpłatnego zbycia przez dłużnika własności wzmiankowanych nieruchomości na rzecz osoby trzeciej.

Wskazując na powyższe uchybienia, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy zgodnie z żądaniem pozwu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się niezasadna.

Osnowę wszystkich zarzutów skargi kasacyjnej stanowiło twierdzenie skarżącego, że Sąd Apelacyjny dokonał nieprawidłowej oceny prawnej umowy z 31 grudnia 2010 r. jako umowy odpłatnej. Tymczasem, zdaniem skarżącego, umowa ta była w istocie nieodpłatna, o czym świadczyło zastrzeżenie warunku, który skuteczność postanowienia o obowiązku zapłaty ceny uzależniał od wykreślenia wszystkich hipotek z ksiąg wieczystych zbywanych nieruchomości. W konsekwencji, jak wskazano w pierwszym zarzucie, zaskarżona czynność prawna, wobec jej nieodpłatności, nie powinna być uznana za umowę sprzedaży, ponieważ nie spełniała elementów przedmiotowo istotnych takiej umowy (art. 353 § 1 k.c.). Stosownie do drugiego zarzutu, z nieodpłatnego zbycia nieruchomości należało wywieść, że nastąpiło pokrzywdzenie wierzycieli w rozumieniu art. 527 § 2 k.c., gdyż równowartość nieruchomości, określona na podstawie opinii biegłego na kwotę prawie 5 000 000 złotych, nie zasiłła masy upadłości. Natomiast zgodnie z trzecim zarzutem, nieodpłatność zaskarżonej umowy uzasadniała zastosowanie art. 531 § 2 k.c., a odmienne stanowisko Sądu Apelacyjnego świadczy o naruszeniu tego unormowania.

Co się tyczy pierwszego z zarzutów, skarżący trafnie wskazuje, że w przypadkach, w których ochrona praw lub interesów podmiotu prawa jest uzależniona od przypisania czynności prawnej nieodpłatnego charakteru, należy przyjąć obiektywne kryterium odpłatności (por. wyrok SN z 12 czerwca 2002 r., III CKN 1312/00). W takich sytuacjach do uznania określonej umowy za odpłatną konieczne staje się ustalenie, że świadczenia stron są ekwiwalentne w sensie rzeczywistym, natomiast określenie wysokości ceny lub warunków jej uiszczenia w sposób wyraźnie odbiegający od warunków rynkowych należy traktować jako przejaw nieodpłatności danej czynności. Z perspektywy tych założeń powinna

zatem podlegać ocenie zawarta przez dłużnika umowa prowadząca do bezwarunkowego przeniesienia własności nieruchomości w zamian za cenę, której uiszczenie uzależniono od warunku obiektywnie trudnego do spełnienia i odsuwającego dokonanie zapłaty w nieokreśloną przyszłość.

Jednakże stwierdzenie, że umowa ta miała charakter odpłatny, czy nawet kwalifikacja umowy jako umowy sprzedaży, pozostawało bez wpływu na ustalenie podstaw udzielenia ochrony pauliańskiej. Z jednej bowiem strony nietrafne było widoczne w motywach skargi utożsamianie dokonania nieodpłatnej czynności prawnej z wywołaniem stanu pokrzywdzenia wierzyciela, gdyż nie każda czynność nieodpłatna prowadzi do takiego stanu. Z drugiej natomiast strony nie sposób pominąć, że również odpłatne czynności prawne mogą powodować niewypłacalność dłużnika, jeśli uzyskane przez niego świadczenie ma wartość mniejszą od tego, co świadczył dłużnik, albo jeśli z powodu przedmiotu świadczenia lub sposobu jego spełnienia zastrzeżony dla dłużnika ekwiwalent nie może posłużyć do zaspokojenia wierzyciela. Stwierdzenie zatem, że dłużnik zawarł z osobą trzecią umowę sprzedaży, nie wyklucza konkluzji, iż czynność ta doprowadziła do niewypłacalności dłużnika. W konsekwencji natomiast do skutecznego powołania się na pokrzywdzenie wierzyciela nie jest konieczne zakwestionowanie oceny, że dłużnik zawarł z osobą trzecią umowę sprzedaży.

O niezasadności skargi kasacyjnej nie zdecydowała więc kwalifikacja kwestionowanej umowy jako umowy sprzedaży, lecz niewykazanie przez skarżącego, że zaskarżona przez niego czynność prawna została dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, tzn. „wskutek tej czynności” dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności (art. 527 § 2 k.c.). Innymi słowy, skarżący nie udowodnił związku przyczynowego między kwestionowaną czynnością dłużnika oraz powstaniem lub zwiększeniem stopnia jego niewypłacalności.

Z wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych (art. 398³ § 3 k.p.c.) wynika, że wartość hipotek obciążających zbyte nieruchomości w istotnym zakresie przewyższała wartość przedmiotu sprzedaży. Sam wpis hipoteki nie oznacza wprawdzie, że wartość nieruchomości jako przedmiotu obrotu rynkowego powinna

być zawsze pomniejszona o kwotę odpowiadającą obciążeniu hipotecznemu. Nie jest bowiem wykluczone, że wpis hipoteki dokumentuje istnienie prawa, które w istocie wygasło wskutek wygaśnięcia wierzytelności, że wpis dotyczy zabezpieczenia wierzytelności, która jedynie mogła powstać z określonego stosunku prawnego, np. z umowy zabezpieczenia kredytu, albo że wierzytelności hipoteczne są zabezpieczone także w inny sposób, który okaże się dogodniejszy dla wierzyciela egzekwującego swą należność - co w konsekwencji mogłoby wpłynąć na ocenę ekonomicznych uwarunkowań zbycia przez dłużnika nieruchomości obciążonych hipoteką, istotnych dla zbadania, czy wskutek tej czynności doszło do pokrzywdzenia wierzyciela.

W sprawie nie wykazano jednak, że takie okoliczności miały miejsce w badanym przypadku, toteż wiążące Sąd Najwyższy ustalenie o wartości hipotek przekraczającej wartość nieruchomości determinuje obecnie kierunek wnioskowania, czy spełnione zostały przesłanki działania art. 527 § 2 k.c. Wbrew stanowisku skarżącego, należało uznać, że wskutek zbycia własności nieruchomości sytuacja wierzycieli nie uległa zmianie. Z porównania wartości hipotek i wartości nieruchomości wynika, że nawet wierzyciele hipoteczni nie mogliby zostać zaspokojeni z nieruchomości będących przedmiotem umowy z 31 grudnia 2010 r. Tym bardziej zatem nie można przyjąć, że doszło do pogorszenia sytuacji wierzycieli, którzy nie uzyskali zabezpieczenia rzeczowego, w związku z czym zaspokojenie przysługujących im wierzytelności mogłoby nastąpić dopiero po zaspokojeniu wierzycieli hipotecznych.

Za utrwalony należy uznać przytaczany także w niniejszej sprawie pogląd, że pokrzywdzenie wierzycieli zaskarżaną czynnością prawną musi mieć charakter rzeczywisty. Przesłanka pokrzywdzenia wierzyciela nie zostaje więc zrealizowana wówczas, gdy do zaspokojenia osoby występującej ze skargą pauliańską nie doszłoby nawet wtedy, gdyby nieruchomość nadal pozostała w majątku dłużnika, a to z uwagi na zakres jej obciążenia hipotekami o wartości przewyższającej wartość nieruchomości oraz z uwagi na przewidzianą w art. 1025 k.p.c. kolejność zaspokojenia wierzycieli (por. wyroki Sądu Najwyższego z 13 października 2006 r., III CSK 58/06, z 28 czerwca 2007 r., IV CSK 115/07, z 31 stycznia 2007 r., II CSK 384/06 oraz z 20 lipca 2017 r., IV CSK 598/16).

Oznacza to, że nie każda nieodpłatna czynność prawna powinna być kwalifikowana jako naruszająca interesy wierzycieli w rozumieniu art. 527 § 2 k.c. W pewnych bowiem przypadkach, zwłaszcza w razie obciążenia składników majątku dłużnika prawami rzeczowymi zabezpieczającymi spłatę wierzytelności, wyzbycie się tych składników majątku może nie prowadzić do powstania lub przywoływanego w skardze kasacyjnej pogorszenia się stanu niewypłacalności dłużnika.

Nietrafne jest zatem stanowisko skarżącego, który z samego faktu nieodpłatności czynności prawnej wywodzi spełnienie przesłanki pokrzywdzenia wierzycieli. Istnienia takiej prawidłowości między dokonaniem czynności nieodpłatnej i pokrzywdzeniem wierzycieli nie potwierdza art. 527 § 2 k.c., który w odniesieniu do każdej czynności prawnej dłużnika stawia wymaganie, aby pokrzywdzenie wierzycieli nastąpiło „wskutek tej czynności”. Z wykazania takiego związku przyczynowego wierzyciel nie jest zwolniony również w przypadku czynności nieodpłatnych. Z kolei w wymiarze praktycznym, ekonomicznym, nie sposób podzielić poglądu skarżącego, że o pokrzywdzeniu wierzycieli świadczy fakt, iż w następstwie w istocie nieodpłatnego zbycia nieruchomości masa upadłości nie została wzbogacona o wyliczoną przez biegłego równowartość nieruchomości w kwocie ok. 5 000 000 złotych.

Kwota ta nie uwzględnia faktu obciążenia hipotecznego, przekraczającego swą wysokością wartość nieruchomości, tymczasem w praktyce obrotu nieruchomościami obciążenie hipoteczne jest zwykle spłacane w chwili i z ceny nabycia. Skarżący nie wykazał również, że K. S.A. w N. rzeczywiście mogła uzyskać zapłatę pełnej ceny nieruchomości, mimo ustanowienia opisanych wyżej hipotek. O takiej możliwości nie przesądza także ustalona w sprawie okoliczność, że nabywcy nieruchomości (osoby trzecie w rozumieniu art. 527 § 1 k.c.) dokonały następnie zbycia tych samych nieruchomości na rzecz pozwanej (jako osoby czwartej) i mimo tożsamego stanu obciążenia hipotecznego uzyskały zapłatę kwoty 5 000 000 złotych. Bliższe uwarunkowania tej transakcji nie były badane w niniejszej sprawie. Sąd Apelacyjny ustalił jednak istnienie powiązań osobowych i finansowych między ww. podmiotami, które to powiązania rodzą wątpliwości, czy treść umowy była kształtowana na warunkach rynkowych miarodajnych dla oceny podstaw stosowania art. 527 k.c.

Z kolei wskazany jako ostatni zarzut niezastosowania art. 531 § 2 k.c. wydaje się wynikać z nieporozumienia. W art. 531 § 2 k.c. mowa bowiem o nieodpłatnym rozporządzeniu korzyścią przez osobę trzecią na rzecz osoby czwartej (zob. wyrok SN z 24 września 2015 r., V CSK 667/14). Tymczasem w niniejszej sprawie zakwestionowana została umowa zawarta przez dłużnika z P. S. i P. S., czyli „osobami trzecimi”, do której art. 531 § 2 k.c. nie znajdował zastosowania. Z kolei dokonane przez te osoby zbycie własności nieruchomości, czyli „dalsze rozporządzenie” w rozumieniu art. 531 § 2 k.c., niewątpliwie było odpłatne, gdyż P. S. i P. S. za sprzedaż nieruchomości na rzecz K. W. Spółki Jawnej w W. uzyskali kwotę 5 000 000 złotych, uiszczoną bez zastrzeżeń co do zapłaty ceny dopiero po wystąpieniu zdarzenia przyszłego i niepewnego.

W nawiązaniu do zarzutu naruszenia art. 531 § 2 k.c. wypada zwrócić uwagę na jeszcze jeden istotny aspekt potwierdzający zasadność oddalenia powództwa, apelacji i skargi kasacyjnej. Powództwo o uznanie za bezskuteczną czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli wytacza się przeciwko osobie trzeciej, która wskutek tej czynności uzyskała korzyść majątkową (art. 531 § 1 k.c.). Natomiast w wypadku, gdy osoba trzecia rozporządziła uzyskaną korzyścią, wierzyciel może wystąpić bezpośrednio przeciwko osobie, na której rzecz rozporządzenie nastąpiło, jeżeli osoba ta („osoba czwarta”, „dalsza osoba trzecia”) wiedziała o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną albo jeżeli rozporządzenie było nieodpłatne (art. 531 § 2 k.c.).

Oba przywołane przepisy określają legitymację bierną w sprawie ze skargi pauliańskiej, wprowadzając zasadę, że legitymację tę ma podmiot, który uzyskał korzyść wskutek czynności działanej przez dłużnika (art. 531 § 1 k.c.), lub wskutek dalszego rozporządzenia prowadzącego do uzyskania korzyści przez osobę czwartą (art. 531 par. 2 k.c.) (zob. wyroki SN z 19 grudnia 2006 r., V CSK 330/06, z 12 kwietnia 2012 r., II CSK 448/11 i z 24 września 2015 r., V CSK 667/14, OSNC 2016, nr 7-8, poz. 94). Za utrwalone można uznać stanowisko, że art. 531 § 2 k.c. znajduje zastosowanie również w przypadku dalszych rozporządzeń, dokonywanych na rzecz osoby piątej, szóstej itd. Legitymację bierną ma w takim przypadku ostatni beneficjent korzyści pod tytułem szczególnym, który - tak

jak osoba czwarta lub kolejna - uzyskał korzyść w okolicznościach czyniących zadość przesłankom zastosowania art. 531 § 2 k.c.

Pozwanie tylko beneficjenta (a w przypadku dalszych rozporządzeń - ostatniego beneficjenta) korzyści, a nie obu stron czynności prawnej, jak to ma miejsce w przypadku uregulowanym w art. 59 k.c., jest uzasadnione skutkami konstytutywnego orzeczenia sądu, realizującego ochronę pauliańską wierzyciela. Skutki te sprowadzają się do możliwości dochodzenia przez wierzyciela, względem którego czynność prawna została uznana za bezskuteczną, z pierwszeństwem przed wierzycielami osoby trzeciej (odpowiednio – dalszego beneficjenta korzyści), zaspokojenia z przedmiotów majątkowych, które wskutek czynności uznanej za bezskuteczną wyszły z majątku dłużnika albo do niego nie weszły (art. 532 k.c.) (zob. wyrok SN z 11 grudnia 2013 r., IV CSK 222/13). Uznanie za bezskuteczną czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z osobą trzecią nie powoduje automatycznie ubezskutechnienia także „dalszego rozporządzenia” korzyścią przez osobę trzecią na rzecz osoby czwartej (lub kolejnych). „Dalsze rozporządzenie” staje się bezskuteczne względem wierzyciela dopiero wskutek konstytutywnego orzeczenia sądu dotyczącego tej czynności prawnej.

Okoliczność, że doszło do rozporządzenia korzyścią, nie wyklucza pozwania dłużnika na podstawie art. 527 i nast. k.c., który nadal zachowuje legitymację bierną, jeśli uzyskanie wyroku uznającego daną czynność prawną za bezskuteczną względem wierzyciela jest wierzycielowi potrzebne np. w związku z zamiarem dochodzenia roszczeń odszkodowawczych lub z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (zob. wyrok SN z 22 grudnia 2013 r., IV CSK 222/13, uchwała SN z 24 lutego 2011 r., III CZP 132/11, OSNC 2011, nr 10, poz. 112).

Powyższe rozważania dotyczą określenia podmiotu legitymowanego biernie w sprawie o uznanie za bezskuteczną względnie czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli. Natomiast odrębną kwestią pozostaje wskazanie, która z następujących po sobie czynności: z osobą trzecią czy z ostatnim beneficjentem korzyści powinna być w tym przypadku przedmiotem skargi pauliańskiej. Stosownie do pierwszego z formułowanych stanowisk, zaskarżona powinna być zawsze czynność prawna dłużnika z osobą trzecią

(czynność „pierwsza”), nawet jeśli doszło do dalszego rozporządzenia korzyścią, wobec czego pozwanym w sprawie będzie innym podmiot - ostatni beneficjent takiego rozporządzenia. Z kolei zgodnie z drugim poglądem przedmiotem zaskarżenia powinna być zawsze czynność prawna „ostatnia”, na której podstawie doszło do rozporządzenia dokonanego na rzecz legitymowanego biernie pozwanego (co do obu tych nurtów zob. wyrok SN z 24 września 2015 r., V CSK 667/14, OSNC 2016, nr 7-8, poz. 94 i przywołane tam orzecznictwo).

Za trafne należy uznać drugie z opisanych stanowisk, wsparte przekonującą argumentacją zaprezentowaną w wyroku SN z 24 września 2015 r., V CSK 667/14, OSNC 2016, nr 7-8, poz. 94. Oznacza to, że w razie dalszego rozporządzenia korzyścią zaskarżona powinna być nie czynność dłużnika dokonana z osobą trzecią, lecz dalsze, a w istocie – ostatnie rozporządzenie korzyścią. W celu uzyskania orzeczenia uznającego „dalsze rozporządzenie” za bezskuteczne względem wierzyciela, wierzyciel ten nie musi występować z odrębnym żądaniem uznania za bezskuteczną również czynności prawnej dłużnika dokonanej z osobą trzecią. Zgodnie z art. 531 § 2 k.c. powinno nastąpić wystąpienie z powództwem bezpośrednio przeciwko osobie czwartej, przy czym w toku tego postępowania wierzyciel, dążąc do uwzględnienia powództwa dotyczącego „dalszego rozporządzenia” korzyścią, musi wykazać, że także czynność dłużnika z osobą trzecią została dokonana w okolicznościach uzasadniających uznanie tej czynności za bezskuteczną. Ponadto natomiast, stosownie do żądania pozwu, na wierzycielu ciąży dowód przesłanek określonych w art. 531 § 2 k.c., dotyczących zaskarżonego w sprawie dalszego rozporządzenia korzyścią - przez osobę trzecią na rzecz osoby czwartej.

Przedmiotem niniejszej sprawy było żądanie uznania za bezskuteczną umowy sprzedaży nieruchomości z 31 grudnia 2010 r. zawartej przez dłużnika z P. S. i P. S., czyli z „osobami trzecimi” w rozumieniu art. 531 § 1 k.c. Natomiast żądanie pozwu zostało skierowane przeciwko K. W. Spółce Jawnej w W., czyli przeciwko „osobie czwartej”, na rzecz której nastąpiło dalsze rozporządzenie korzyścią uzyskaną przez osobę trzecią. Tymczasem w świetle powyższych rozważań powód powinien zgłosić żądanie uznania za bezskuteczną czynności dokonanej z udziałem osoby czwartej. Syndyk masy upadłości, który w niniejszej

sprawie reprezentuje interesy wszystkich wierzycieli upadłego dłużnika (art. 132 ust. 1 ustawy z 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze, a obecnie: Prawo naprawcze, t.j. Dz.U. z 2019 r., Nr 498 ze zm.), zażądał zatem uznania za bezskuteczną nie tej czynności, która, stosownie do wyników wykładni art. 531 § 2 k.c., powinna być przedmiotem zaskarżenia. Jeśli natomiast istniałby interes prawny skarżącego w uznaniu za bezskuteczną wyłącznie czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z osobami trzecimi (P. S. i P. S.), to realizacja tego interesu mogłaby nastąpić w procesie, w którym pozwanymi byłyby te właśnie osoby, a nie pozwana jako osoba czwarta.

We wniesionej przez powoda skardze kasacyjnej analizowany wyżej aspekt stosowania art. 531 § 2 k.c. nie został podjęty. Pewne znaczenie ma także okoliczność, że dopiero w ostatnich latach ukształtowało się stanowisko w kwestii tego, jaka powinna być treść żądania pozwu w razie dalszego rozporządzenia korzyścią w rozumieniu ww. przepisu. W ostatniej dekadzie wykładni art. 531 § 2 k.c. była w tym punkcie zmienna, co mogło wpłynąć na niejednorodną praktykę sądów powszechnych. Nie można również pominąć, że w przypadku każdego ze stanowisk zakres badanych przesłanek ostatecznie jest jednakowy, gdyż przedmiotem badania podstaw ochrony pauliańskiej jest w postępowaniu sądowym zarówno czynność dłużnika z osobą trzecią, jak i dalsze rozporządzenia, włącznie z tym, które doprowadziło do uzyskania korzyści przez pozwanego legitymowanego biernie. Wszystkie te względy nie podważają jednak konstatacji, że powód sformułował żądanie pozwu w sposób nieodpowiadający wynikom interpretacji art. 531 § 2 k.c., wobec czego już z tej przyczyny powództwo powinno zostać oddalone.

Z uwagi na powyższe Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł, jak w sentencji wyroku.

jw